

Roman Lusawa

TEORIA KORZYŚCI KOMPARATYWNYCH W ŚWIECIE SKUTKÓW TRAKTATU METHUENA

[**słowa kluczowe:** korzyści komparatywne, wolny handel, korzyści absolutne, Traktat Methuena]

Streszczenie

W pracy przedstawiono ogólne założenia teorii korzyści komparatywnych Dawida Ricardo, zwracając uwagę na to, że korzyści tych nie powinno się utożsamiać z korzyściami absolutnymi. Na kilku prostych przykładach zaczerpniętych z literatury pokazano, że nie zawsze wolny handel zwiększa dobrobyt, a bariery handlowe muszą go obniżać. Analizując zapisy i skutki Traktatu Methuena, autor dziwi się dlaczego upadek gospodarczy dziewiętnastowiecznej Portugalii, większość podręczników ekonomii przedstawia jako sukces wolnego handlu.

Wstęp

Od roku 1817, gdy David Ricardo ogłosił swoją teorię korzyści komparatywnych, każdy wykształcony w zakresie ekonomii człowiek jest przekonany, że wolny handel zwiększa dobrobyt, a bariery handlowe go obniżają. Wydaje się jednak, że wielu myli korzyści komparatywne z korzyściami absolutnymi. Korzyści absolutne osiągnęte są wtedy, gdy jedno z państw uczestniczących w wymianie efektywniej wytwarza jakieś dobro, a drugie inne. Oba kraje zyskują dzięki wzajemnej wymianie, ponieważ każdy z nich produkuje to, co, to ze względu na jego specyfikę potrafi lepiej.

Teoria korzyści komparatywnych Ricardo jest bardziej wyrafinowana. Pokazuje, że dwa kraje powinny specjalizować się w produkcji, nawet wtedy, gdy jeden z nich efektywniej wytwarza oba dobra podlegające wymianie. Na przykładzie osiemnasto i dziewiętnastowiecznych stosunków handlowych Anglii i Portugalii „dowodził” on, że oba państwa mogą odnieść korzyści jeśli Portugalia nastawi się na produkcję wina, a Anglia na wytwarzanie sukna, pomimo że portugalski przemysł włókienniczy posiadał wówczas przewagę nad angielskim. Przykład użyty przez Ricardo jest dzisiaj cytowany w podręcznikach ekonomii, dla pokazania korzyści ze specjalizacji produkcji i wolnego handlu oraz ekonomicznej szkodliwości ceł ochronnych.

Ogólne uwarunkowania

Korzyści komparatywne tłumaczy się niekiedy za pomocą tak zwanych kosztów alternatywnych przywołując przykład biznesmena i sekretarki [Binswanger 2001]. W przykładzie tym przedsiębiorca zwalnia swoją sekretarkę ponieważ potrafi szybciej i lepiej od niej pisać na maszynie. Jest to jednak nieopłacalne, ponieważ w czasie, gdy przepisuje on własne listy, nie może wykonywać swojej pracy. Należne mu wynagrodzenie jest wyższe od pensji sekretarki. Pensja przedsiębiorcy jest w tym przykładzie kosztem alternatywnym dla wynagrodzenia sekretarki. Sekretarka ustępuje przedsiębiorcy pod względem umiejętności pisania, ale ma przewagę komparatywną, ponieważ koszty jej pracy są niższe.

Jeśli zamienimy przedsiębiorcę na Portugalię, a sekretarkę na Anglię, oraz założymy teoretycznie, że sekretarka może wykonywać obowiązki urzędnika, wracamy do przykładu Davida Ricardo. Portugalia posiada przewagę absolutną zarówno w produkcji sukna, jak i wina. Na wyprodukowanie jednostki sukna kraj ten potrzebuje zużyć 90 jednostek pracy, podczas, gdy Anglia – 100. Produkując wino Anglicy zużywają 120 jednostek pracy podczas, gdy Portugalczycy jedynie 80 (tabela 1). Przy założeniu, że ceny pracy w obu krajach są równe¹ oznacza to, że portugalska produkcja obu dóbr jest tańsza².

Pomimo, że Portugalia posiadała bardziej efektywny przemysł włókienniczy, Ricardo postulował, że powinna z niego zrezygnować ponieważ Anglia ma przewagę komparatywną w produkcji sukna. Przy założeniu, że jednostka wina na rynku kosztuje tyle samo, co jednostka sukna (można to uzyskać przez odpowiedni dobór jednostek) pokazuje to niezbyt skomplikowany rachunek. Produkcja jed-

Tabela 1. Założenia teorii kosztów komparatywnych D. Ricardo dotyczące nakładów siły roboczej na produkcję wina i sukna w dwóch krajach.

Wyszczególnienie	Anglia	Portugalia
Sukno	100	90
Wino	120	80

Źródło: M. Nasiłowski; *System Rynkowy*. Wyd. Key Text. Warszawa 2003.

¹ Założenie to w praktyce nie musi być spełnione, gdyż wysokość płac jest silnie uzależniona od cen żywności, a te z kolei od panującego w kraju klimatu i jakości gleb, jakimi on rozporządza. Znaczenie mają również: stosunki własnościowe i struktura agrarna, oraz sytuacja demograficzna, od których zależy możliwość stosowania określonych technologii produkcji.

² Przykład, w którym to Anglia posiada bezwzględną przewagę nad Portugalią zarówno w produkcji zarówno sukna, jak i wina przedstawił M. Nasiłowski (2003, s. 326 i dalsze). Z punktu widzenia dydaktyki nie ma to większego znaczenia, choć czytelnika może zaskakiwać twierdzenie, że angielskie mgły bardziej sprzyjają uprawie winorośli, niż portugalskie słońce.

nostki wina w Anglii wymaga 120 godzin pracy, a produkcja sukna 100 godzin. Zatem rezygnując z wytwarzania wina Anglia może wyprodukować 1,2 jednostki sukna. Jeżeli sprzeda to sukno Portugalii może nabyć tam 1,2 jednostki wina. Portugalczycy zmniejszając produkcję sukna oszczędzają 90 godzin pracy, co pozwala wytworzyć 1,125 jednostek wina, które można wymienić na tyleż jednostek angielskiego sukna. Oba kraje zyskają.

Tabela 2. Korzyści komparatywne w kontekście granicznych możliwości produkcyjnych

	Anglia			Portugalia		
	Pracochłonność produkcji	Zasoby pracy	Wielkość produkcji	Pracochłonność produkcji	Zasoby pracy	Wielkość produkcji
Przed specjalizacją						
Sukno	100	10000	100	90	9000	100
Wino	120	12000	100	80	8000	100
		22000			17000	
Po specjalizacji						
Sukno	100	22000	220			
Wino				80	17000	212,5
		22000			17000	

Źródło: P. A. Samuelson i W. D. Nordhaus, *Ekonomia*. Wydawnictwo PWN Warszawa 2007, tom II.

Jeżeli przykładowo (tabela 2) Anglia rozporządzałaby zasobami wynoszącymi 22000 jednostek pracy, a Portugalia 17000 jednostek wówczas oba kraje mogłyby wyprodukować po 100 jednostek wina i po 100 jednostek sukna, łącznie 200 jednostek wina i 200 jednostek sukna. Specjalizacja spowodowałaby, że Anglia wykorzystując całe posiadane zasoby w produkcji włókienniczej mogłaby dostarczyć 220 jednostek sukna. Portugalia natomiast byłaby w stanie wyprodukować 212,5 jednostki wina. Wygrywają konsumenci w obu krajach ponieważ za tę samą pracę (22000 jednostek w Anglii i 17000 jednostek w Portugalii) mogą nabyć więcej dóbr. Przed specjalizacją portugalscy nabywcy musieli przeznaczyć 90 jednostek pracy by nabyć jednostkę portugalskiego sukna. Po specjalizacji mogą nabyć jednostkę angielskiego sukna za równowartość pracy niezbędnej do wytworzenia jednostki wina w ich kraju, a więc za 80 jednostek. Realna wartość ich wynagrodzeń wzrasta zatem o 11%. Obywatele Anglii za jednostkę rodzimego wina musieli płacić równowartość 120 jednostek pracy. Po uruchomieniu handlu mogą ją uzyskać za równowartość jednostki sukna czyli za 100 jednostek pracy. Ich dochody realne wzrosną zatem

o 17%. Oba kraje zyskują na specjalizacji. Ponieważ jednostki wina i sukna dobrano tak, by ich cena rynkowa była sobie równa, widać, że Anglia korzysta na tym podziale pracy bardziej. Przypada jej bowiem 20 dodatkowych jednostek sukna, podczas, gdy Portugalii 12,5 dodatkowych jednostek wina. Anglia przejęła by zatem 61,5% korzyści. Nie zmienia to jednak faktu, że skorzystałaby również Portugalia.

P. A. Samuelson i W. D. Nordhaus (2007 strona 502 i dalsze) wyjaśniają teorię korzyści komparatywnych wykorzystując koncepcję granicy możliwości produkcyjnych i dochodzą do analogicznych wniosków. Wykazują także, że przedstawiony powyżej mechanizm obowiązuje również w przypadku wielu dóbr pomiędzy wieloma krajami.

Przyznają jednak uczciwie, że teoria D. Ricardo ma swoich przeciwników, którzy poddają w wątpliwość założenia przyjęte przez autora. By lepiej zrozumieć tok jego rozumowania warto przypomnieć kilka faktów z jego życiorysu. D. Ricardo był Brytyjczykiem. Wzbogacił się dzięki operacjom finansowym. Następnie, będąc jednym z najbogatszych obywateli Królestwa został właścicielem ziemskim. Kupił sobie miejsce w parlamencie i zajął się polityką. Nietrudno wykazać, że głoszone przez niego poglądy ekonomiczne wzmocniły polityczne dążenia klasy do której należał.

Wybór krajów i towarów w wykorzystanym przez niego przykładzie nie był przypadkowy. Właśnie o te dwa produkty chodziło w zawartej sto lat wcześniej umowie handlowej między Anglią i Portugalią zwanej od nazwiska ówczesnego ambasadora Anglii w Portugalii paktem Methuena. Wynegocjował on porozumienie, w którym Portugalia zobowiązała się, znacznie zmniejszyć cła chroniące jej przemysł włókienniczy. W zamian Anglia obłożyła portugalskie wino cłem o jedną trzecią niższym niż stosowane do innych win importowanych. Portugalia zawierała układ niejako pod przymusem, gdyż potrzebowała wsparcia Anglii w wojnie z Hiszpanią.

W Portugalii w krótkim czasie doszło do całkowitego zniszczenia włókiennictwa, gdyż kraj został zalany sukniem angielskim. Eksport portugalskiego wina do Anglii rozwijał się wolno. Prowadziło to do stałego pogarszania salda obrotów handlowych i gwałtownego odpływu kruszców do Anglii, gdyż Portugalczycy płacili złotem. W ten sposób traktat Methuena³ przyczynił się w sposób istotny

³ John Methuen (1650-1706) angielski dyplomata. Był posłem w Lizbonie w latach 1691-1697 i 1702-1706 oraz lordem-kanclerzem Irlandii w latach 1697-1703. Pod koniec 1703 roku podpisał tzw. traktat Methuena, który otworzył rynek portugalski na produkty manufaktur angielskich, a angielski na ciężkie wina: Maderę i Porto. Strony Traktatu zgodziły się na następujące warunki:

- w Portugalii angielskie wyroby wełniane i tekstylne będą się cieszyć przywilejami;
- w Anglii portugalskie wina będą mieć cło równe 2/3 cła nałożonego na wina francuskie.

Traktat był niezwykle korzystny dla Anglii. W Porto powstały angielskie wytwórnie wina, co stało się impulsem rozwojowym regionu. Równocześnie jednak upadł portugalski przemysł włókienniczy. Sprawił, że Portugalia stała się zależna gospodarczo i politycznie od Anglii, a później od Wielkiej Brytanii. Z tego powodu król Portugalii, Józef I Reformator (1714-1777), próbował anulować umowę. Ostatecznie traktat rozwiązano w roku 1836.

do tego, że Anglia urosła do rangi światowego mocarstwa, a Portugalia stała się gospodarczą peryferią.

Ricardo dla zilustrowania swojej teorii wybrał ten właśnie przykład, ponieważ żył w Londynie i o korzyściach płynących z wolnego handlu musiał przekonywać Anglików, a nie Portugalczyków. Nie musiał się przejmować tym, że porozumienie do którego nawiązywał dzieliło korzyści skrajnie asymetrycznie, choć w momencie jego zawarcia tak być nie musiało. W czasach Ricardo Anglia przodowała w świecie w produkcji tkanin. Stało się tak z dwu powodów. Pierwszym były tradycje chowu owiec, która to działalność przyczyniła się do zmian na angielskiej wsi. Grodzenie pastwisk spowodowało migrację ludności ze wsi. Zmiany społeczne były na tyle głębokie, że żyjący długo przed Ricardo Thomas More (1478-1535) stwierdził, iż „owce pożerają ludzi”. Obfitość surowca (wełny) spowodowała, że Daniel Defoe (1660-1731)⁴ tak opisał swój pobyt w hrabstwie Yorkshire: „W jakimkolwiek kierunku zwracaliśmy nasze spojrzenia, od podnóża wzgórz, aż do ich szczytów, wszędzie przedstawiał się ten sam widok: mnóstwo domów i krosien, a na wszystkich krosnach sztuki białej tkaniny”. Uwolnienie zasobów siły roboczej sprzyjało również rozwojowi innych gałęzi produkcji w tym górnictwa węglowego. Pozwoliło to wykorzystać ten surowiec do wytopu żelaza⁵. Rozpoczęła się rewolucja przemysłowa. Równocześnie pojawiły się liczne wynalazki. W roku 1733 John Kay skonstruował urządzenie mechaniczne do produkcji tkanin o większej szerokości, co podwoiło wydajność procesu tkania. Równocześnie wynaleziono przędzarki (Lewis Paul i John Wyat). Nie znalazły one wówczas zastosowania, ze względu na opór tradycyjnego rzemiosła. Jednak trzydzieści lat później moda na tkaniny bawełniane⁶, których ze względu na zbyt krótkie włókna nie można produkować ręcznie spowodowała, że stały się one przydatne⁷. Anglia dysponowała zatem technologią pozwalającą znacznie obniżyć koszty produkcji i wygrywać konkurencję na rynkach obcych.

Rolnictwo portugalskie nie miało takich możliwości. Po pierwsze dlatego, że impuls rozwojowy dotyczył nie całego sektora produkcji, a jedynie niewielkiego obszaru w okolicach miasta Porto. Ograniczony areal gruntów skutecznie hamował wzrost produkcji i zatrudnienia. Zatem siła robocza zwalniana w portugal-

⁴ Thomas More (Morus) znany jest jako autor *Utopii*, a Daniel Defoe jest autorem między innymi *Robinsona Crusoe*.

⁵ Pierwszy udany wytop przeprowadził w roku 1735 Abraham Derby [Maciejewski, Sadowski, 2007].

⁶ Moda na tkaniny bawełniane zrodziła się w drugiej połowie XVII wieku. Konkurencja ich była na tyle silna, że parlament angielski w latach 1700 i 1720 uchwalił ustawy o zakazie ich przywozu. Były one impulsem uruchomienia produkcji krajowej [Maciejewski, Sadowski, 2007].

⁷ Do czasu wynalezienia odpowiednich urządzeń technicznych do przędzenia używano bawełny z dodatkiem lnu lub wełny [Maciejewski, Sadowski, 2007].

skim przemyśle włókienniczym nie miała dokąd przepłynąć. Nawet gdyby istniała możliwość znacznego rozszerzenia produkcji wina to nie ma pewności, czy przepływ siły roboczej z przemysłu do rolnictwa byłby możliwy. Specyficzne warunki życia i pracy w tym dziale gospodarki sprzyjają bowiem migracjom w kierunku przeciwnym [Pszczółkowski 1936].

Zatem w wyniku zawartego porozumienia Portugalia straciła wiele zyskując mało, a Anglia zyskała wiele nie tracąc nic, gdyż ze względów klimatycznych produkcja wina w tym kraju nie ma większego znaczenia i z konieczności jest on importerem. To, kto dostarczy trunku na ich stoły było Anglikom obojętne. Zwiększone dochody z eksportu sukna pozwoliły na utrzymanie produkcji sukna, zagrożonej wzrostem podaży wyrobów bawełnianych. Rozwój technologii włókienniczych zaowocował eksportem maszyn dla tej gałęzi przemysłu.

Podsumowanie

Przedstawione powyżej rozważania na temat korzyści płynących z wymiany handlowej zwracają uwagę na instrumentalne wykorzystywanie teorii D. Ricardo przez kraje i grupy społeczne zainteresowane zwiększeniem rozmiarów eksportu własnych towarów. Ich sprzymierzeńcem jest sektor finansowy mający interes we wzroście obrotów ogółem. Środowiska te podnoszą zagadnienie korzyści płynących z handlu pomijając problem zagrożeń, które dotyczą tych gałęzi produkcji i krajów, które z przyczyn naturalnych (rolnictwo, gałęzie surowcowe) i małego wewnętrznego rynku zbytu nie są w stanie wykorzystać zjawiska ekonomii w skali produkcji i zdobyć pozycji konkurencyjnej na rynku światowym. Dotychczas dyskusja na temat roli handlu w rozwoju gospodarki świata ożywała w okresach spowolnienia wzrostu gospodarczego. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuścić, że w obliczu pogłębiającego się kryzysu zostaną wkrótce podjęte inicjatywy zmierzające do pobudzenia wymiany handlowej. Państwa mniej konkurencyjne powinny wykazać daleko idącą ostrożność w tej kwestii.

Literatura

1. Binswanger Mathias (2001); *Wein gegen Tuch: Doch nur einer gewinnt. Der wirtschaftliche Niedergang Portugals im 19. Jahrhundert wird in den meisten Lehrbüchern noch immer als Beispiel für den Erfolg des Freihandels proklamiert*, Weltwoche Nr. 16, Seite 22.
2. Maciejewski M., Sadowski M. (2007); *Powszechna historia gospodarcza od XV do XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
3. Nasilowski M. (2003); *System rynkowy*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa.
4. Pszczółkowski St. (1936); *Zarys ekonomji*, Dom Książki Polskiej, Warszawa.
5. Samuelson P. A., Nordhaus W. D. (2007); *Ekonomia* tom 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.